Opłata ryczałtem uiszczona

Nr. 5 **Tarnów, w maju 1927** **Rok VII**



MŁODY POLAK

ORGAN

ZWIĄZKU STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ W TARNOWIE.

Wychodzi co miesiąc.

Redakcja i Administracja: **Tarnów**, Chyszowska l. 5.

Egzemplarz 20 groszy

Nr. TELEFONU 301.

NR. KONTA P. K. O KRAKÓW 401.068.

Treść Nru 5

Na „Dzień dobry“

1. *W Polsce,* we Wilnie, odbędzie się 2 lipca *koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.* — Z Rzymu przybędzie nuncjusz od Ojca świętego, który dokona koronacji. Wezmą też udział w tej uroczystości: Prezydent Polski Mościcki, Marszałek Piłsudski, przedstawiciele Sejmu, Senatu, oraz Polska cała.

Z Podhala organizuje się pielgrzymka Stowarzyszeń Młodzieży i starszych.

2. *Polska liczy obecnie 35 statków handlowych* o pojemności 27.000 ton.

3. *W Polsce* obchodzono w Katowicach szóstą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku. W pochodzie szło 150.000 członków różnych organizacyj z 400 sztandarami i 120 orkiestrami. Pochód taki trwał 3 godziny. Polski lud górnośląski poniósł dla zjednoczenia się z Polską ogromne ofiary.

Co wyście zrobili dla Polski?

4. *W Polsce* obchodzono *w Krakowie* w ten sam dzień (20 marca) jubileusz 30-letniej pracy poetyckiej — poety Podhala — *Władysława Orkana.*

Pisał takie dzieła: „Roztoki“ — „Drzewiej“ — „Kostka Napierski“ — „Droga Czwartaków“ i „Warta“.

5. *W Polsce* obchodzono również jubileusz 45-letniej działalności literackiej znanej powieściopisarki *Marji Rodziewiczówney.*

Pisała takie dzieła, jak: „Dewajtis“ — „Szary proch“ — „Byli i będą“ i wiele innych.

Uczyła kochać polską ziemię, ojczysty zagon — dla Polski pracować.

Do Swej Młodzieży — Najprz. Arcypasterz

Ukochana Młodzieży!

W ostatnim numerze „Młodego Polaka“ wyczytałem wzmiankę o imieninach moich i zachętę, by młodzież związkowa w tym dniu pomodliła się na moją intencję. Jestem przekonany, że spełniacie wiernie polecenia Waszego Kochanego Księdza Sekretarza, więc przypuszczam, że dzień mego Świętego Patrona przyniósł mi sporą wiązankę modlitw, jakie od Związkowców popłynęły za mną do Pana Boga. A ponieważ modlitwa wzajemna bywa jedną z najserdeczniejszych nici, jakie wiążą ze sobą serca ludzi, mogę się spodziewać, że uroczystość św. Leona jeszcze więcej zbliżyła Was do mnie i mnie do Was. Niechże ten serdeczny związek trwa nadal i przetrwa śmierć moją, to znaczy: po mojej śmierci polecajcie duszę mą Panu Bogu, a ja Wam przyrzekam pamiętać o Was w życiu przyszłem, o ile znajdę miłosierdzie przed Panem.

Tymczasem jednak radbym jeszcze tu na ziemi podziękować Wam za modlitwy i za życzliwość i przywiązanie, jakie zawsze okazujecie swemu staremu Biskupowi. Przedewszystkiem jednak wdzięczny Wam jestem za pociechę, jaką mi na stare lata przynoszą Wasze Związki.

Nieraz, kiedy w oczekiwaniu sądów Bożych przebiegam myślą obszary mej diecezji, czuję głęboki smutek na widok tego zepsucia, jakie się wszędzie szerzy. Gdy jednak pomyślę, że wśród tego zepsutego świata żyje w mojej diecezji liczny zastęp młodzieńców, którzy śmiało i publicznie przyznają się do Pana Boga i Kościoła, i starają się tępić grzech w sobie i w drugich, czuję ulgę i czerpię otuchę na przyszłość. Z tego zaczynu, mam nadzieję, wyjdzie odrodzenie naszego społeczeństwa, z tych młodzieńców wyrośnie kiedyś zastęp dzielnych, dobrze uświadomionych katolików, a gdy potrzeba będzie i szermierzy Chrystusowych.

Abyście jednak nie zawiedli tych nadziej, bądźcie wierni hasłu, które radbym wypisać nad wszystkiemi Waszemi

Stowarzyszeniami: „Chcemy nieść ofiarę Panu Bogu z naszej młodości, pomimo wszystkich ponęt i pokus zepsutego świata, pragniemy uświęcić nasze młode lata przez pobożność, czystość, posłuszeństwo i pracę, aby w przyszłości spełnić godnie to zadanie, jakie na nas włoży Kościół i Ojczyzna!"

Znam Wasze trudności i walki, i radbym do każdego z Was zbliżyć się z radą, pomocą i zachętą, a ponieważ jednak uczynić tego nie mogę, przeto odsyłam Was do Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie. Tajemnica Ołtarza wychoowała w ciągu wieków tylu młodych bohaterów, żyjących w takich samych, a nawet większych niż Wy trudnościach. Tam znajdziecie światło w wątpliwościach, siłę w walkach, pokrzepienie w trudnościach, wytrwanie w pokusach i powstanie w upadkach.

Na zakończenie błogosławię Wam z całego serca.

Tarnów, w dniu św. Leona 1927 r.

† LEON, Biskup

* * *

Od Związku. *Oto jak pisze i jak kocha młodzieńców Najukochańszy nasz Arcypasterz.*

Odczytajcie to Orędzie na zebraniach i postanówcie to, co wam podyktuje serce. A następnie niech każdy z was codziennie przypomina sobie hasło, jakie wypisał swą ojcowską, miłościwą ręką nad wami: „Chcemy nieść ofiarę Panu Bogu z naszej młodości, pomimo wszystkich ponęt i pokus zepsutego świata..."

Do Tarnowa na — Zjazd!

Druhowie! bije godzina -- kto żyw, niech słucha: *do Tarnowa w święto Wniebowstąpienia Pańskiego — na Zjazd delegatów!* Po dwóch z każdego Stowarzyszenia *koniecznie,* a oprócz tych i Patronowie i druhowie-goście — hen, aż z Podhala, od Majdanu i Gorlic, od Bochni i Krościenka — na Zjazd!

Bywajcie druhowie! Z 220 Stowarzyszeń żywotnych — 220 gniazd — wy orły młode, nadzieja nasza serdeczna — młodzieży ukochana katolicka, w Pańskie Wniebowstąpienie,

w rozkoszny maj, w prastarym grodzie Tarnowskich, w stolicy waszego ukochanego Ks. Biskupa — razem, pogodni i weselni, z pieśnią na ustach — razem nam witajcie!

Na Zjazd — by odbyć rewję swoich sił i pasować się w czasy dzisiejsze złe na chrobrych rycerzy Chrystusowych, by spoić do czynu mężnego ręce młode i serca szlachetne — na Zjazd!

Cóż nam może przeszkodzić?

Lenistwo? Pokonasz je, zaczerpniesz na Zjeździe ducha; może ty sam i Stowarzyszenie wasze wiedzie żywot ciężki, ospały — wrócisz po Zjeździe z ogniem w duszy, staniesz się w swej parafji pionierem wspólnej naszej myśli i czynu.

Zniechęca cię brak pieniędzy? Dwóch delegatów ma obowiązek wysłać Stowarzyszenie i opłacić koszta podróży ze wspólnej kasy — a choćby wypadło rodziców uprzejmie poprosić, choćby się zapożyczyć — ale na Zjazd jechać muszę — dług odrobię, ręce upracuje, papierosów sobie odmówię, ale na Zjeździe w Tarnowie raz do roku być muszę! Muszę!

Tłómaczą ci koledzy: „daleko“. — A choćby i 10 mil trzeba było piechotą iść i noce dwie nie przespać i dzień calutki koleją jechać i dzień nic nie jeść — a bo raz mię już to spotkało? A na Zjazd do Tarnowa — muszę! bo mię tam ciągnie serce — bo mi szumią zwycięskie sztandary, bo mi grają serca kolegów w takt z orkiestrami do zwycięskiego boju, bo mię pobłogosławi ręka Arcypasterza na jasny dzień, na ciężkie jutro i na szlachetny, duchowy bój!

Zatem Delegaci i Goście — Czcigodni Patronowie i ukochana młodzieży — witajcie!

Stowarzyszenie z Olesna *oddało wszystkie książki wypożyczone i ładnie oprawione.*

Solidnemu Stowarzyszeniu — uznanie.

Na Zjazd

Nam trzeba razem!

Nam trzeba razem w życie iść społem,
Trzeba nam razem w zgodzie trwać!
I z mężnem sercem — i z jasnem czołem
Przy tem co dobre — trzeba trwać!...

Więc ramię wraz — i z dłonią w dłoń
Sztandar swej wiary w górę wznieść,
Jedność — to nasza pewna broń,
Co daje moc — i budzi cześć!...

Niech zabrzmi pieśń! Kto komu druh,
A echo jej niech płynie w dal,
W nas siły moc — w nas silny duch,
Kto nie jest z nami — tego nam żal!...

Hej! razem więc — a w zgodzie wraz,
Nam trzeba żyć — nam trzeba trwać,
Bo pracy w bród — w wiosenny czas,
Za pług — za lemiesz trzeba nam brać!...

Budować trzeba ojczysty gmach,
Co szczytów sięgnie wysokich gór —
Nie zmoże nas zła moc ni strach,
Bo Chrystus nam wytrwania wzór!...

Więc dziś, gdy słońce wiosenne lśni,
A młodość nas do życia rwie —
Niech hasło nasze daleko brzmi,
Niech się druh — druhem nie darmo zwie.

Nam trzeba być — nam trzeba trwać,
Bogu i Polsce służyć i żyć,
Ze złem za bary trzeba się brać,
Pracować w trudzie i szczęście śnić!

Grybów, w kwietniu 1927 *MARJA STUDNICKA*

Ważne instrukcje dotyczące Zjazdu

I. Program Zjazdu:

1. Wieczorem we środę capstrzyk tarnowskiej orkiestry.
2. Do godz. 8-mej rano *zbiórka* na plantach przy kolei.
3. O godz. 8 rano pochód z orkiestrami i sztandarami do Katedry. O godz. 8'30 Msza św. i kazanie.

II. W Sokole I.:

a) O godz. 10-tej zagajenie Zjazdu.
b) Sprawozdanie Związku z działalności i spraw. kasowe.
c) Wniosek Komisji rew. i uchwalenie wkładki związkowej.
d) Referat I. Młodzież — nadzieją Kościoła i Ojczyzny *(druh Karaś).*

4. Od godz. 12—2 przerwa obiadowa.
5. Od godz. 2. Referat II. Młodzieniec-druh w życiu codziennem *(wiec. sekr. okr. Góra).*
   O godz. 2'30 Referat III. Druh — Apostołem *(sekr. okr. Jeż)*
   O godz. 3. Referat IV. Nasz program *(del. z Poznania)*
6. O godz. 4. Zamknięcie Zjazdu i wspólna fotogafja.
7. O godz. 5. Powrót delegatów na kolej.

III. Uwagi:

1. Od godz. 6-tej będą pełnić dyżury na stacji druhowie tarnowscy. Od godz. 7 otwarte będzie na plantach biuro Zjazdowe, do którego zgłasza się każdy przyjeżdżający po odznakę (10 groszy) i legitymację kolejową, która daje prawo do zniżki 66 proc., o ile się wraca do stacji, odległej od Tarnowa przynajmniej o 30 km.

2. Stowarzyszenia mające sztandary prosimy o przywiezienie ich — również zapraszamy orkiestry stowarzyszeniowe i prosimy o wcześniejsze zgłoszenie do Związku ich udziału w Zjeździe.

3. Dla delegowanych wysyłamy po 3 legitymacje czerwone; dla członka patronatu i dwóch druhów. Należy je wypełnić, pieczęcią opatrzyć i mieć przy sobie. Tylko ci mają prawo do zabierania głosu na Zjeździe i do głosowania.

4. Jesteśmy głęboko przekonani, że Stowarzyszenia wyślą na Zjazd druhów najwybitniejszych i najsolidniejszych, by nie przynieśli wstydu Stowarzyszeniu i Związkowi. Ci zaś druhowie, którzy przyjadą, wierzymy w to, że zachowają się w czasie całego Zjazdu, w drodze tam i z powrotem, w pochodzie, w czasie nabożeństw, w sali podczas obrad — z taką godnością, karnością, posłuchem i zaparciem się samych siebie, że zasłużą sobie na pochwałę wszystkich. Patrzeć bowiem na nich będzie cały Tarnów i z tego ich zachowania będzie wydawać sąd o wszystkich Stowarzyszeniach i o naszej idei.

Jednostki niekarne, zwłaszcza na sali w czasie obrad wychodzące, będą usunięte ze Zjazdu i napiętnowane.

Bezwzględne musi być posłuszeństwo kierownikowi Zjazdu, naczelnikowi w pochodzie i dyżurnym.

5. W czasie Zjazdu będzie urządzona wystawa druków organizacyjnych. Każdy z druhów winien mieć pieniądze na kolej, na zapłacenie odznaki Zjazdowej (10 groszy), oraz na posiłek, który będzie można otrzymać na miejscu w porze obiadowej.

Wychodzenie do miasta, choćby do najbliższych krewnych, będzie bezwzględnie wzbronione.

6. Należy umieć dobrze na pamięć pieśń: „*Hej, do apelu*“ i „*My chcemy Boga*“ — dwie zwrotki.

Co pisze wychowanek Szkoły Rolniczej

„Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie“. Te słowa poety możemy obecnie do siebie, kochani Druhowie, zastosować. Tak wiele mówimy o postępie i bogactwie krajów zachodnich, że aż uszy bolą słuchać tych przykładów i przykro się robi człowiekowi, że zawsze jesteśmy w tyle od drugich, ale niestety, musimy zniżyć czoła przed myślą głębszą i pracą intenzywną zachodnich na-

rodów, bo my, zwłaszcza młodzi, mniej myślimy i pracujemy. Pocieszmy się jednak tem, że rzeczy na świecie szybko się zmieniają, więc i my młodzi zmienimy się na lepsze. Mamy obecnie w wolnej Ojczyźnie ogromnie dużo do zrobienia, ażeby wywiązać się dobrze z tego zadania, musimy podnieść do kwadratu dotychczasowe wiadomości i energję, by tę pracę zawodową i społeczną na wsi pchnąć naprzód. Jest Szkoła Rolnicza w Pilźnie (koło Tarnowa), o której Druhowie może i mało wiedzą, bo mniej daje znać o sobie niż inne, ale w której bardzo wiele można skorzystać, zwłaszcza, że warunki utrzymania dogodne, ą szkoła na miejscu. Sam jestem w niej od 18 października 1925 roku, więc wiem co o niej powiedzieć. Byłem i jestem rolnikiem, to też śmiało mogę powiedzieć, jak przedtem o rolnictwie myślałem, a jak teraz; jak dawniej na tę przyrodę się patrzyłem, a jak obecnie, po ukończeniu kursu. Wcale po ukończeniu Szkoły Rolniczej uczeń nie robi się panem, jak często mylnie się zaznacza. Przeciwnie, pracę na roli jeszcze bardziej ceni, a ziemię kocha, bo obecnie przyrodę lepiej rozumie, a pracę na roli pojmuje nie jako ciężar, ale jako środek uszlachetniający. Nietylko wychodzą uczniowie ze Szkoły Rolniczej obeznani dokładnie z rolnictwem i jej pokrewnemi działami, ale znają się także na ogrodnictwie, spółdzielczości, o której się tyle obecnie mówi, nie zapominają także o przygotowaniu się do pracy społecznej na wsi, aby dzielić się wiadomościami i pracować razem z rówieśnikami. Założyli przeto uczniowie organizację, pod nazwą Towarzystwo Bratniej Pomocy uczniów Szkoły Rolniczej w Pilźnie, w której sobie urządzają co tydzień zebrania, na których każdy uczeń stara się przygotować referat, przygotowując się w ten sposób do śmiałego wypowiadania swoich myśli. Jako uczeń Szkoły Rolniczej, a Wasz druh, odzywam się do Was po wioskach, kochani Druhowie, czyby niedobrze było, gdyby z każdej wioski znalazł się choć jeden, którył ukończył Szkołę Rolniczą, ażeby potem zajął się organizacją młodzieży we wsi, Kółkiem Rolniczem, sklepem spółdzielczym, doświadczeniami, aby te rzeczy pchnąć naprzód i dostosować do zmiany warunków? Zaczyna nam być ciasno i ciężko, więc dobrzeby było, gdybyśmy wszyscy jednako myśleli nad poprawą doli po naszych wioskach i ze starszymi, doświadczonymi, pracowali nad polepszeniem bytu, by nam wszystkim dobrze było, a nie poniewierali się po obcych krajach, szukając chleba i pracy.

A więc Druhowie! Ruszmy się po wiedzę do Szkół Rolniczych, dążmy naprzód w pracy twórczej, poprawmy byt naszym ojcom, podnieśmy nasze wioski na wzór „Liskowa“, a temsamem naszej Ojczyźnie przysłużymy się, bo to jest nasze zadanie i cel, bo tego domagają się od nas obecne czasy i Ojczyzna.

Wasz druh *Więcek Franciszek* z Łapczycy

Opłata ryczałtem uizsczona

Nr. 5 Maj 1927 Rok VII

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży dla Patronatów

Prenumerata: Rocznie . . . . 2 Zł Półrocznie . . . 1 Zł	Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5	Konto czekowe P. K. O. Kraków: Nr. 401.068 Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych i powołania misyjne

W całym świecie katolickim rozwija się obecnie wspaniale ruch misyjny. Powstają nowe Zgromadzenia zakonne, poświęcające się pracy dla nawracania pogan — powstają coraz to nowe Stowarzyszenia i czasopisma misyjne (por. „Młody Polak" za kwiecień — „Ogłoszenia". Jest tam wykaz czasopism misyjnych), zbierają się składki na cele misyjne i t. d. W tym wielkim ruchu misyjnym przodują zwłaszcza Włochy, Franja, Belgja, Holandja, Niemcy. W ostatnich czasach i u nas, Bogu dzięki, rozpoczął się żywszy ruch misyjny. Mamy już w Polsce 19 czasopism misyjnych, domów misyjnych mamy blisko dwadzieścia (n. p. Saletyni w Dembowcu (pod Jasłem), Pallotyni w Wadowicach (na kopcu), Werbiści, Oblaci, Salezjanie), nie wliczając w to dawnych Zgromadzeń zakonnych, które również dostarczają członków misjom. Przeszło tysiąc młodzieży kształci się w tych domach i przejmuje się gorącą chęcią pozyskiwania dusz pogańskich dla Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła św.

W tym ruchu misyjnym nie może zabraknąć i naszej młodzieży, zwłaszcza stowarzyszonej. Dla samej młodzieży

zainteresowanie jej misjami ma bardzo wielkie pedagogiczne znaczenie. Zainteresowanie to bowiem utrzymuje młodzież w pobożności, przypominając jej tę myśl, że pracuje nad pozyskaniem dusz Panu Bogu, uczy jej cnoty miłosierdzia, odmawiania sobie na rzecz drugich; roztacza przed okiem młodzieży szersze widoki — z jednego miasta, z jednej wsi czy powiatu każe patrzeć na świat cały — w ludziach czerwonych, żółtych czy czarnych widzieć swoich braci i przyszłych mieszkańców nieba. Nadto zaspakaja ono jej potrzeby intelektualne, pouczając ją przez lekturę pism i gazet misyjnych i jej ciekawość przez opowiadania z dzikich krajów.

Bardzo wreszcie ważną korzyścią dla młodzieży jest to, że wśród niej znajduje się wielu chłopców pobożnych, którzy skłonni są poświęcić się na służbę Bogu. Zakony istniejące z trudnością tylko takich przyjmują na braciszków, ponieważ nie umieją żadnego rzemiosła i domagają się dość kosztownej wyprawy. Natomiast łatwiej ich przyjmą Zgromadzenia misyjne, chłopców męskie, a dziewczęta żeńskie.

A więc budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych.

Ale jak budzić to zainteresowanie?

1. Przedewszystkiem sam kapłan, wykonawca i opiekun młodzieży, musi być przejęty głęboko duchem misyjnym i apostolskim. W szczególniejszy sposób obowiązani są do tego apostołowania na rzecz misyj członkowie Związku Misyjnego Kleru. (Jest ich już w naszej diecezji przeszło 300). Musi on także zaznajomić się ze sprawami misyjnemi przez czytanie pism misyjnych i teologicznych, z których prawie wszystkie poruszają teraz sprawy misyjne.

2. Powinien się postarać, by w bibljotece Stowarzyszenia były książki misyjne, a w czytelni kilka czasopism misyjnych. (Po książki należy napisać do Redakcji „Misyj Katolickich", Kraków, Kopernika 26; z czasopism polecić możemy: „Misje Katolickie", Kraków, Kopernika 26; „Echo z Afryki" Kraków, św. Marka 25; „Młodzież Misyjna", Warszawa, Lipowa 14; „Wiadomości Misyjne", Wrocław (Breslau) Sternstrasse 52; „Nasz Misjonarz", Górna Grupa (Pomorze); „Pobudka Misyjna", Pniewy (Wielkopolska).

3. Zachęcić młodzież do zapisania się do Stowarzyszeń misyjnych. — Polecamy tu dwa zwłaszcza Stowarzyszenia: Rozkrzewienia Wiary (dyrektorem diecezjalnym jest ks. katecheta A. Biliński z Bochni) i Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa (dyrektorem diecezjalnym jest ks. Wł. Mierzejewski, Misjonarz z Tarnowa).

4. Urządzić od czasu do czasu w Stowarzyszeniu wieczorek misyjny, na którego program prócz odczytu o misjach, deklamacji odpowiednich wierszy (znajdują się one w czasopismach misyjnych, głównie ułożone przez ks. Mateusza Jeża) mogłyby się złożyć świetlne obrazy misyjne czy odpodwiedne przedstawienie na tle misyjnym. (Obrazy wypożycza Związek naszych Stowarzyszeń, sztuki misyjne można nabyć w Redakcji „Młodzieży Misyjnej", Warszawa, Lipowa l. 14 i w Związku Stowarzyszeń).

5. Zachęcić młodzież do zbierania znaczków pocztowych na rzecz misyj (przyjmują te znaczki OO. Jezuici i Księża Misjonarze w Krakowie, we Lwowie X. Dobiecki, Ujejskiego l. 8), a przedewszystkiem do modlitwy na rzecz sprawy misyjnej.

6. Skierowywać dobrych, zdolnych i pobożnych chłopców i dziewczęta, mających powołanie — do Zgromadzeń misyjnych. (Zgromadzenia te są podawane i często ogłaszane w czasopismach misyjnych).

Oto najważniesze środki i sposoby do rozbudzenia ruchu misyjnego wśród naszej młodzieży i do przyczynienia się do rozszerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi!

Ks. Dr J. Lubelski
Prezes Zw. Misyjnego Kleru

Plan pracy w Stowarzyszeniach na maj

4 maja. — *Posiedzenie Zarządu.* — Zaczyna się jak zwykle (p. poprzednie plany).

A) Omawianie Zjazdu delegatów do Tarnowa („Młody Polak") i sprawozdanie z posiedzenia Rady okręgowej.

B) *Załatwianie spraw bieżących:*

a) boisko — gry ruch. — naczelnik sport. — pora;

b) wycieczka — dokąd? — sami, czy okręgowa;
c) wspólna Komunja św. w maju (dzień?);
C) *Program Zebrania na 8 maja:*
a) Porządek jak zwyczajnie;
b) Wykład: 1. Orędzie Najprzew. biskupa i refleksje.
2. Trzeci maja i święto Królowej Korony Polskiej.
c) *Urozmaicenie:* Czytanie najpiękniejszych ustępów z przeczytanych książek.
d) *Pieśni* wesołe (na wycieczki) — Echo — z „Ostoi" — wyćwiczy organista.

8 maja. — *Zebranie* — jak wyżej uchwalił Zarząd.

18 maja. — *Posiedzenie Zarządu:*
A) omawianie Zlotu w powiecie i Kierownika Stow. za maj.
B) *Sprawy bieżące:*
a) udział w Zjeździe — kto? — fundusze?
b) ćwiczenia fizyczne — jak się rozwijają?
c) jak z wycieczką? — szczegóły.
C) *Program Zebrania na 22 maja:*
a) Wykład: Pogląd na rozwój i prace Stow. (na podstawie Sprawozdania Związku) lub
b) Szkoły Rolnicze („Młody Polak");
c) z „Przyjaciela Młodzieży" — Deklamacja: patrz „Kwiaty i Kłosy". — „Modlitwa wiosenna".

Pomoc czasopism religijnych w „Różach" młodzieży

Bractwa „Róż" mają utrzymywać i szerzyć pobożność w parafji. Dlatego też duszpasterz miałby poświęcić dosyć dużo troskliwości, by „Różami" jak najlepiej pokierować.

Niestety wielu duszpasterzy jest tak obciążonych pracą, że nie mają wiele czasu poświęcić „Różom", zwłaszcza w dni świąteczne, kiedy odbywają się tak zwane „zmianki" tajemnic i kiedy miałby kapłan właściwie „Różami" pokierować.

W tym wypadku trzebaby się uciec do środków pomocniczych w kierowaniu „Różami", a jednym z takich środków byłoby dostarczenie członkom „Róż" czasopism religijnych.

Ponieważ nie dałoby się przeprowadzić, by każdy członek „Róży" mógł osobno prenumerować jakieś czasopismo religijne, dlatego w praktyce można tak postąpić:

Zelatorka „Róży" — bo jak się zdaje da się to przeprowadzić tylko w „Różach" żeńskich zwłaszcza, wśród dziewcząt — spisują wszystkie członkinie swojej „Róży" w takim porządku, w jakim one obok siebie mieszkają, odbiera czasopismo przeznaczone dla „Róży", ma je

u siebie przez dwa dni celem przeczytania, po dwóch dniach odnosi następnej członkini, która znów po dwóch dnia oddaje trzeciej koleżance wraz z listą członkiń, na której się każda podpisuje na dowód, że czasopismo zostało jej doręczone. Przez miesiąc wszystkie 15 członkiń „Róży“ będą miały jedno i to samo czasopismo po dwa dni do przeczytania.

O ileby do dyspozycji danej „Róży“ były dwa różne czasopisma, to zelatorka oddałaby jedno czasopismo drugiej z rzędu koleżance, a drugie czasopismo ósmej z rzędu członkini, z dołączeniem do każdego czasopisma osobnego spisu, tak, że każda z członkiń miałaby u siebie w miesiącu dwa różne czasopisma religijne, na dwa dni w odstępie dwóch tygodni czasu.

W czasie „zmianki“ tajemnic oddałaby zelatorka czasopismo wraz ze spisem członkiń „Róży“ z umieszczonemi podpisami przez każdą członkinię, o ile czasopismo prawidłowo było doręczone wszystkim członkiniom; o ile gdzieś w „drodze utknęło“, kapłan będący przy „zmianie“ tajemnic apeluje do członkiń „Róży“, by na przyszłość każda członkini oddawała czasopismo wyznaczonej w spisie koleżance; przy każdej „zmiance“ trzeba na to zwracać uwagę.

Z takiego dostarczenia czasopism religijnych członkiniom „Róż“, będzie najpierw korzyść pod względem organizacyjnym; członkinie poza „zmianką“ tajemnic wspomną sobie dwa razy w miesiącu, że należą do „Róż“, a ta pamięć będzie często dla nich zbawienną.

Ponadto, co jest najważniejszem, przeczytają sobie członkinie w czasopismach jakieś życiorysy, czy artykuliki o treści religijnej, co wśród dzisiejszego zobojętnienia będzie bardzo pożądanem. A chociażby i większa połowa nawet członkiń nie czytała tych czasopism, to już będzie dobrze, gdy chociaż kilka dziewcząt z każdej „Róży“ coś skorzysta; ale i najobojętniejsze przeglądną przynajmniej ilustracje religijne w takiem czasopiśmie, a może się ktoś w rodzinie znajdzie, co z ciekawości zacznie takie czasopismo przeglądać, a potem i czytać.

Jakie czasopismo obrać dla „Róż?“

„Róże“ mają szerzyć cześć Najświętszej Marji Panny, więc trzeba im poddać w pierwszym rzędzie czasopisma marjańskie.

Pierwsze miejsce zajmie zapewne „Chorągiew Marji“, wydawana przez OO. Redemptorystów (Kraków 14, Podgórze). Któreż parafje nie znają OO. Redemptorystów z tylu misyj jakie oni udzielają? Artykuły „Chorągwi Marji“ będą dla „Róż“ jakby dalszym ciągiem misyj parafjalnych; przyczynią się do utrzymania ducha pobożności wśród „Róż“.

Z innych czasopism najodpowiedniejszym będzie oczywiście ‚Posłaniec Serca Jezusowego“ OO. Jezuitów w Krakowie; o korzyściach płynących z czytania „Posłańca“ nie potrzeba mówić, bo widzi je każdy kapłan, który szerzy „Posłańca“ w parafji.

Z jak wielkiem zajęciem nietylko dziewczęta, ale i chłopcy przeglądaliby i czytaliby „Misje Katolickie!“

Na zakończenie nasuwa się myśl, kto właściwie ma opłacać prenumeratę czasopism dla „Róż?“

Na „Róże“ trudnoby było nakładać jakieś opodatkowania, by nie utrudniać zapisywania się młodzieży do „Róż“.

Za pomoc jednak, jaką czasopisma religijne przyniosą każdemu duszpasterzowi w jego pracy nad powierzoną mu owczarnią, pokryje koszta prenumeraty sam duszpasterz, a wydany grosz, chociażby i w większej ilości, może śmiało i spokojnie zapisać na konto rachunku: „piae causae“.

Jeden z Patronów

*
* *

Od Redakcji. *Są jeszcze inne znakomite wydawnictwa, choćby wspomnieć: „Rycerz Niepokalanej“ (Franciszkanie), „Róża duchowna“ (Dominikanie), i „Dzwonek tercjarski“ (OO. Bernardyni).*

Radziłbym również rozszerzać „Dzwon niedzielny“ (Kraków), Przewodnik katolicki“ (Poznań) i „Głos Eucharystyczny“ (Lwów).

Zapewne, że nasze duszpasterzowanie w kościele łatwiej się udaje wśród kobiet. Bardzo jednak bylibyśmy za tem, aby tem więcej starania okazywać, mężczyznom zwłaszcza męskiej młodzieży. Czytanie religijnych czasopism, choćby nie w tym stopniu co u dziewcząt, uda się napewno i wśród chłopców pobożniejszych.

Na takich chłopców pobożniejszych należy usilnie zwracać uwagę i krzepić ich zdrową strawą duchowną. (Por. artykuł misyjny ks. prałata Dra Lubelskiego).

Wreszcie nie bylibyśmy za tem, aby wszystko opłacał duszpasterz. Należy i do ofiarnośct na rzecz swojej duszy przyzwyczajać ludzi. Trzeba umiejętnie, tak, jak pisze Szan. Autor tę rzecz poprowadzić i wytrwale plan realizować i nie zrażać się pierwszem lub drugiem niepowodzeniem.

Oczywiście, że samo się nie zrobi. Tyle się zrobi, ile w to włoży trudu sam duszpasterz.

Duszpasterzowanie nad młodzieżą pozastowarzyszeniową

Nie wszystko można wiedzieć o tej jego pracy, bo to dziedzina zbyt obszerna i rozgałęziona: budzenie i podtrzymywanie chrześcijańskiego światopoglądu, wyrabianie przywiązania do Kościoła, odwagi w wyznawaniu wiary, uczenie dobrej modlitwy i życia z wiary, miłości ku Najśw. Marji Pannie, hartu w walce z budzącemi się namiętnościami, dlatego tylko to, co się dało zauważyć lub o czem się mówiło ze sąsiadami podaję do wiadomości.

Przedewszystkiem stara się poznać tę młodzież, jej otoczenie, wychowanie, usposobienie, skłonności, temperament, niebezpieczeństwa i odpowiednio do tego oddziaływa na nią serdeczną dobrocią, wyrozumiałością, perswazją, ale i stanowczością.

Działanie to podejmuje w 2 kierunkach, a mianowicie: w kierunku zaprawiania ich do uczciwego i pobożnego życia i w kierunku walczenia ze złem, występującem u tej młodzieży.

A) ***Do uczciwego życia zaprawia ją przez to, że:***

1. W niedziele i święta pilnuje, by chłopcy nie wystawali na rynku, na gościńcu i ulicy, nie rozsiadywali się na murach około kościoła, ale stanowczo ich zaprasza do zbliżenia się do Pana Jezusa i wejścia do kościoła.

2. Uważa, by mieli książeczki do modlenia i by z nich się modlili podczas Mszy św., a czyni to podczas obchodzenia kościoła z tacą. Aby im ułatwić nabycie książeczek, sprowadza je w większej ilości i daje do rozsprzedaży w najbliższym sklepiku.

3. Podczas kazań zwraca się do nich z gorącą zachętą — do spełniania pewnych praktyk relegijnych, jak majowe i październikowe nabożeństwa, godziny adoracji miesięcznej i przy Grobie Pańskim, Droga Krzyżowa i t. p. Nawet drobne, ale dobre objawy ich żywej wiary czy pobożności chwali z ambony.

4. Krzewi towarzystwo wstrzemięźliwości i bractwo różańca żywego, urządzając im osobne zmiany tajemnic z odpowiednią nauką.

5. Zachęca ich do przystępowania do spowiedzi św. i osobne soboty wieczorem dla ich wygody wyznacza. Na spowiedź wielkanocną chodzą za kartkami, specjalnie dla każdej wioski drukowanemi, które potem kontroluje, a niedbałych do spełnienia tego obowiązku zachęca. Z okazji zapowiedzi również daje osobne kartki do spowiedzi św., którą gdziekolwiek odprawić sobie może.

6. Rekolekcje osobne dla chłopców stara się często urządzać.

7. Odchodzących do wojska żegna nabożeństwem i odpowiednią nauką, obdarza koronką, medalikiem i t. p.

8. Utrzymuje korospondencje z niektórymi z tych, co wyjechali za zarobkiem zagranicę, przesyła im czasem gazety i broszury.

B) ***Przed złem życiem chroni przez to, że:***

1. Prowadzi ściśle księgę parafjalną, zwaną *status animarum*, gdzie notuje w każdym roku, gdzie się chłopiec znajduje, czy przy wojsku, czy na służbie, czy za granicą, czy odprawił Spowiedź wielkanocną; ponadto zaznacza jego wybryki na podstawie sądowych dochodzeń, własnych spostrzeżeń i zażaleń parafjan.

2. Na te wybryki zwraca im uwagę, gdy przychodzą do kancelarji po wyciągi metrykalne, świadectwa moralności, z okazji wizytacji parafjalnej, podczas kolędy, a jeśli niema tej sposobności, to pisemnie zaprasza poszczególnych osobników przez rodziców, krewnych lub pocztę i do poprawy życia zachęca.

3. Przy zbyt rażących lub liczniejszych wybrykach piętnuje te z ambony i przez rodziców, wójtów, policję lub Starostwo, dąży do zapobieżenia im na przyszłość.

4. Gdy postępowanie młodzieńców było zniewagą religji, a pouczenia, upomnienia i przestrogi nie skutkowały, donosi się przez policję do sądu, a wydany wyrok przypomina na przestrogę innym.

5. Upartym i przewrotnym nie czyni ułatwień przy egzaminie przedślubnym, owszem pyta szczegółowo o zasady katechizmu a niekiedy i o treść perykopy ewangelicznej i kazania.

C) ***Jakie skutki przynosi ta praca?***

Młodzież podlega fermentowi, szumi, ryzykuje, to prawda, ale ten burzliwy okres albo nie jest tak silny albo nie jest tak długi; wcześniej się u niej budzi opamiętanie, statkuje się i poważnieje a wtedy zbliża się do duszpasterza, przeprasza i dodaje: robiłem to i owo, bo byłem głupi, dałem się uwieść, porwać innym, alem się przekonał i postanowiłem odmienić życie swoje.

Uznając za słuszne te wysiłki i metody pracy, staram się je wprowadzić u siebie — oby tylko ze skutkiem. *A.*

* * *

Od Redakcji. *Ważną jest rzeczą pisać dokładny status animarum, a w nim pilnie prowadzić ewidencję młodzieży. Przy każdej kolędzie taki „status“ poprawia się i uzupełnia. Wtedy łatwiej jest wiedzieć, czy młodzież jest w domu, czy przy wojsku, na robocie, w terminie, we Francji. Nie trzeba wspominać, jak ważną jest rzeczą ułatwiać młodzieży parafjalnej częstą Spowiedź św.*

Ogłoszenia

1. W maju 1927 r. — we Wniebowstąpienie Pańskie odbędzie się w Tarnowie Zjazd delegatów Stow. Młodzieży. Na Zjazd z obowiązku przybywa Patron i jeden z młodzieży (najlepiej wybitny członek Zarządu). Księży Patronów, którym obowiązki pozwolą, bardzo na Zjazd prosimy. Którzy nie będą mogli być, niech wydelegują za siebie kogoś ze świeckich, członka Patronatu.

2. Polecamy do bibljoteki Patronów — świeżo wyszłą:

Księgę Pamiątkową Zjazdu Kat. w Warszawie, w której są zebrane wszystkie referaty wygłoszone na Zjeździe. Cena 15 Zł. W Warszawie, nakł. Komitetu obch. Zjazdu Katol.

2. „*Marja, wzór młodzieży*“ — 40 przemówień do młodzieży z przykładami) — ks. prał. Bogackiego w Lomży. Cena 1 Zł.

3. Wyszły nowe *Nauki rekolekcyjne*: „Syn marnotrawny“ — nap. ks. Dymurski. Rekolekcje osnute na tle przypowieści, napisane od serca i przystępnie będą walną pomocą Duszpasterzowi w urządzaniu rekolekcyj dla młodzieży.

Wyszły „*Nauki rekolekcyjne*“ ks. Rogoża — wydanie II. Obydwie książki można nabyć w Związku.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza

Druhowie piszą...

Porąbka Uszewska (pow. Brzesko). — Stowarzyszenie nasze urządziło Akademję ku uczczeniu rocznicy Powstania styczniowego, na którą złożyły się odpowiednie przemówienia i deklamacje. Także zostało odegrane przedstawienie p. t.: „W górę serca“, następnie przed uroczystością św. Kazimierza odbyły się rekolekcje dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Kapusta — *prezes*

Gurgul — *sekretarz*

* * *

Od ks. Sekretarza. *Kochanych druhów mile wspominam. A zawsze tacy uczciwi i pobożni? A co z temi wadami, co wam ich 10 wytknąłem? Oczekujemy delegatów i gości w płótniankach conajmniej — 10 z trzech Stowarzyszeń.*

Grybów. — Staraniem ks. Patrona Ludwika Kowalskiego odbyło się w dniu 2 marca 1927 r. posiedzenie, na którem obecni, chętni do pracy nad dorastającą młodzieżą, uznali się Patronatem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w parafji grybowskiej, przewodniczącym zaś tegoż wybrali p. Leona Kwaśnickiego, emerytowanego inspektora szkolnego, sekretarką p. Jadwigę Kosińską. Patronat ma za zadanie obmyślać i urządzać odczyty, wykłady i uroczystości, oraz jednać dla tejże pracy ludzi ochotnych, nienależących jednakże do grona członków. Celem szerzenia propagandy pracy nad młodzieżą, oraz zaznajomienia się z jej dotyczasowemi rezultatami, uchwalono zaprenumerowanie 3-ech pisemek związkowych, a mianowicie: „Młody Polak“, „Przyjaciel Młodzieży“ i „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“, których koszta prenumeraty pokrywać mają członkowie Patronatu. Myślano również nad urządzeniem kursów wieczornych. Ponieważ nadchodząca wiosna, a z nią i praca w polu, nie pozwalająca młodzieży poświęcać czasu samokształceniu się, przeto sprawę kursów odłożono aż do jesieni.

Na drugiem z rzędu posiedzeniu, odbytem w dniu 19 marca 1927, określono bliżej zadania członków i sposób wykonywania tychże. Każdy z członków, zależnie od potrzeb młodzieży, chwili czasu i własnego upodobania, ma obmyślać tematy do referatów i wykładów, i odpowiednim czasie je opracowywać. Aby praca ta miała charakter jednolity i systematyczny, mają członkowie tematy swoje i porę ich wygłoszenia podawać do wiadomości przewodniczącego. Uchwalono rówież stworzyć dla młodzieży czytelnię różnych pism, które ofiarowywać będą członkowie Patronatu, lub też prenumerować się będzie za pieniądze zebrane z wkładek tychże członków, bibljoteki bowiem z braku funduszów na razie urządzać nie można.

W czerwcu ma odbyć się zlot młodzieży należącej do Stowarzyszenia. Aby dzień tak ważny w życiu organizacji nie przebrzmiał bez echa, postanowiono urządzić poranek urozmaicony śpiewem, dekla-

macjami i referatem, oraz ćwiczeniami rytmicznemi, nad któremi praca jest już rozpoczęta. Na dzień 3-go Maja przygotowuje się tylko deklamację z tego względu, że program uroczystości w tym dniu będzie i tak przeładowany pracą wszystkich zespołów i organizacyj miejskich. Dalsze plany i programy pracy układać się będzie na następnych posiedzeniach, mających się odbywać co miesiąc. Na razie zrobiono jeszcze niewiele, ale praca jest już zapoczątkowana i jeżeli pójdzie dalej tym torem, na który weszła — życie organizacji zabije pełnem tętnem i przyszłość lepsza będzie, aniżeli jest nią chwila obecna. Aby tylko Pan Bóg pobłogosławił szczerym chęciom i ochotnej pracy przewodniczącego i członków.

Jadwiga Kosińska, naucz.
sekretarka

* * *

Od Związku. *Najuprzejmiej dziękujemy za łaskawą współpracę. Świta nam wymodlona chwila. Czcigodne Nauczycielstwo wspólnie z Duchowieństwem ręka w rękę w pracy wśród młodzieży.*

Niech żyje i działa Szanowny Patronat w Grybowie!

Czarna ad Sędziszów (pow. Kolbuszowa). — Już od dwóch lat z górą nie daliśmy o sobie żadnego znaku życia. I zdawało się, że Stowarzyszenie nasze nic nie pracuje, a jednak tak nie jest, bo chociaż z biedą, ale zawsze staramy się naśladować Stowarzyszenia dobrze prosperujące.

Aby ułatwić to nadzwyczajne sprawozdanie, a nie rozwodzić się zbytnio, podzielamy go na poszczególne działy.

1. Dział organizacyjny: Ogółem Stowarzyszenie odbyło zebrań 30 (rozległość wioski utrudnia częstsze zebranie się). Brało udział w czterech kursach organizacyjnych, jeden raz w Zjeździe delegatów w Tarnowie. Posiada własny sztandar, prenumeruje 3 pisma organizacyjne.

2. Dział religijny Stowarzyszenia: Stowarzyszenie odbyło wspólnych spowiedzi i Komunij św. 6, brało żywy udział w czasie wizytacji biskupiej, jako banderja i asysta. Korzystało Stowarzyszenie z misyj, które się odbyły przed wizytacją biskupią. Podczas 40-godzinnego Nabożeństwa Stowarzyszenie adorowało przed Najświętszym Sakramentem. Obchody i uroczystości religijne obchodziło Stowarzyszenie 4 razy. Jest również zorganizowany chór kościelny, składający z samych druhów (prowadzi druh Świder). Co roku Stowarzyszenie występuje jako straż honorowa przy Grobie Bożym. Prenumeruje czasopismo „Dzwon niedzielny".

3. Dział oświatowy: Wykładów wysłuchali, druhów 8, deklamacyj wygłosili 50. Obchodów i uroczystości narodowych odbyto 4. Przedstawień urządziło Stow. 4. Posiadamy własną bibljotekę; liczącą 100 tomów.

4. Dział wychowawczo-fizyczny. Druhowie lotem ćwiczyli musztrę

i gimnastykę, ponadto korzystało Stowarzyszenie w okresie od sierpnia 1925 do czerwca 1926 z kursów Przyg. Wojsk., których udzielał instruktor z P. K. U. Rzeszów.

Tak się przedstawia całokształt pracy naszego Stowarzyszenia. Zasługa to jedynie naszego ukochanego i niezmordowanogo w pracy ks. Patrona Jarosza. Za co mu na tem miejscu serdecznie dziękujemy.

S. Skwirut — *druh*
A. Siwiec — *sekretarz*

* * *

Chełm (koło Bochni). — Z końcem marca i z początkiem kwietnia b. r. niestrudzony i gorliwy nasz duszpasterz naszej parafji, czcigodny ksiądz proboszcz Tomasz Sandecki, chcąc podnieść ducha religijnego wśród młodzieży naszej parafji, urządził nam rekolekcje. Zaznaczyć należy, że rekolekcje prowadził sam ksiądz proboszcz, który pomimo nawału innej pracy, znalazł jeszcze czas i siły do urządzenia rekolekcyj.

Nauk rekolekcyjnych młodzież słuchała z wielkim skupieniem i jest nadzieja, że ziarno padało na dobrą glebę.

Za urządzenie rekolekcyj jakoteż i za wszelką inną pracę nad naszą młodzieżą, składa młodzież, zorganizowana w tutejszym Stowarzyszeniu, swojemu ukochanemu księdzu Patronowi i proboszczowi gorące staropolskie „Bóg zapłać!" Będziemy odtąd tak żyć i postępować, jak nam to wskazywał w naukach rekolekcyjnych.

Z początkiem bieżącego roku przystąpiliśmy do założenia własnej biblioteki. W bibljotece mamy już około 100 książek i to treści doborowej, a jest nadzieja, że liczba ta jeszcze wkrótce znacznie wzrośnie. Do posiadania książek przyszliśmy w łatwy i prosty sposób i radbym go opisać, bo może niejedno Stowarzyszenie mogłoby z tego skorzystać, ale się boję zrazić redaktora i z tym opisem się wstrzymuję.

Zebrania mamy co dwa tygodnie. Na zebraniu bywa przeciętnie 30 druhów.

Cyprjan Karpała
prezes

* * *

Od ks. Sekretarza. *Dziękuję za ładną korespondencję, oraz za mocne słowa. A opiszcie nam, jak to zebraliście książki. Ilu na Zjazd przyjedzie?*

Piątkowa (pow. Nowy Sącz). — Stowarzyszenie Młodzieży w Piątkowej nie chce zostać w tyle za innymi i prosi o umieszczenie naszego sprawozdania z Walnego Zebrania w „Młodym Polaku", aby czytający go inne Stowarzyszenia przyjęły do wiadomości.

Walne Zebranie rozpoczęto dnia 20 lutego, o godzinie 4 popołudniu, w następującym porządku: 1. Zagajenie przez ks. Patrona. 2. Śpiew „Boże coś Polskę". 3. Referat ks. Patrona Fr. Sulmy. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Śpiew „Nie rzucim ziemi". 6. Zakończenie.

Ksiądz Patron w swoim referacie poruszył wszystkie sprawy: prezes ma dopilnować, aby skarbnik zebrał składki i bibljotekarz żeby odebrał te wszystkie książki, gdzie one są, sekretarz ma robić wy-

kazy kto zebranie opuścił, a kto wkładki nie zapłacił i ma je dać ks. Patronowi, prezesowi i skarbnikowi i ma pisać sprawozdania. Wkładkę miesięczną uchwalili dać 20 groszy wszyscy druhowie w liczbie 21 druhów, zapisanych na tem Zebraniu, wszystko to ma być załatwione przez Zarząd, a na drugą niedzielę postu obiecał ksiądz Patron przybyć z programem nowego porządku. Następnie zapowiadał rekolekcje dla związków i zachęcał do jaknajliczniejszego udziału naszych chłopców.

Sprawozdanie Zarządu zdawał za cały Zarząd sekretarz, zaczynając od ostatniego Walnego Zebrania aż dotąd, wzywał do posłuszeństwa względem Zarządu i ks. Patrona, przytem druhowie przyrzekli poprawę życia w Związku, że będziemy częściej się zgromadzać i lepiej niż dotąd pracować. Następne Zebranie zapowiedział prezes celem zrealizowania tych zleceń ks. Patrona na drugą niedzielę, czyli na pierwszą postu i na tem zakończono.

Ks. Fr. Sulma — *Patron*

Stefan Ząbek — *sekretarz*

Świniarsko (pow. Nowy Sącz) odegrało 26 marca „Młodzi sąsiedzi" z wielkiem powodzeniem. Było wielu gości z Nowego Sącza i sekr. okr. Jeż. Stow. dziękuje za pracę pp. Nauczycielkom.

Borowa (pow. Mielec). — Odbyły się tam rekolekcje dla chłopców. Przystąpiło do Komunji św. 600 młodzieńców. Stowarzyszenie imieniem młodzieży składa gorące podziękowanie gorliwemu i wymownemu misjonarzowi ks. Prob. Rajcy. Rekolekcje wywarły na młodzieży bardzo głębokie wrażenie.

Jazowsko (pow. Limanowa). — Niedawno powstało a zabrało się z młodzieńczym zapałem do pracy. Cały zarząd a zwłaszcza prezes J. Wawrzała świeci przykładem gorliwości druhom, których już zapisało się 60. Zbierają składki na sztandar i myślą wystąpić w obchodzie na 3 maja. Ślicznie opisał założycielskie Zebranie sekr. Majewski Antoś. Niejednego mogliby się od nich nauczyć zaśniedzieli druhowie w innych Stowarzyszeniach.

Góra Ropczycka (pow. Ropczyce). — Stowarzyszenie rozwija się ładnie. Zebrania odbywają się w niedzielę, a posiedzenia Zarządu w sobotę. 13 lutego odbyła się Akademja na cześć Ojca św. Piusa XI, a 27 marca wyświetlał druh Róg latarnię Męki Pańskiej.

Odpowiedzi Redakcji:

Jancia Jan, Tęgoborza. — Skoro tylko czas pozwoli, przyjadę. Prosimy o współpracę.

Stow. w Białej Wyżnej — Jodłowniku, Tuchowie, Grywałdzie, Wadowicach Górn. Rzezawie, Okulicach, Skrzynce, Rzochowie, Przybysławicach — umieścimy koresp. w następnym numerze.

Wspomnienia pośmiertne

†

Ś. p. HENRYK KASPEREK

Z grona najlepszych druhów powołał Pan Bóg do Siebie dzielnego pracownika, dobrego kolegę i druha.

Nie wieńcami miał usłaną drogę życia, ale wśród ciężkich nieraz warunków — zawsze z pogodnem i wesołem obliczem stawał do walki z przeciwnościami. Nie pominął niczego, aby się coś nauczyć, aby umysł swój wzbogacić. Nie było w Tarnowie organizacji do którejby nie należał, o ile idea jej nie sprzeciwiała się Jego zasadom. Pracy tej śmierć położyła kres. Stowarzyszenie wzięło liczny udział w Jego pogrzebie z sztandarem, a chór Stow. odśpiewał nad grobem „W mogile ciemnej". Śpij kochany kolego-druhu, bo Ci się należy zasłużony spoczynek, a sprawie, którą ukochałeś my będziemy wiernie służyć.

Cześć pamięci kochanego druha!

Polecamy modlitwom druhów duszę zmarłego.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1917. *A. G.*

Ś. p. JÓZEF WYPIÓR

wicepatron Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej

zmarł dnia 19 lutego b. r. w Biskupicach ad Gręboszów.

O zmarłym można powiedzieć krótko: Dzielny żołnierz, dobry Polak, gorliwy katolik — prawdziwie miłujący Boga, Polskę i polską młodzież. Przez cztery lata pracował w Biskupicach jako wicepatron, pomyślnie rozwinął śpiew tak kościelny jak i pieśni narodowych. Wyrazem miłości młodzieży pozaszkolnej niech będzie to, że gdy przyjeżdżał z Warszawy jako słuchacz Instytutu Wychowawczego na ferje świąteczne, zamiast odpoczywać, chętnie zastępował ks. Patrona w przygotowaniu druhów do Wieczernicy czy przedstawienia amatorskiego.

Niech odpoczywa w pokoju! *Ks. Fr. Hahaj*

b. patron Stow. Młodzieży Polskiej w Biskupicach

Ogłoszenia

1. ***Powstały nowe Stowarzyszenia:*** Biała Wyżna (Grybów) i w Trzcianach (odżyło).

2. ***Tarnowskie Stowarzyszenie przy katedrze*** obchodzić będzie w tym roku 10-lecie swego istnienia. Dokładny program uroczystości podamy w numerze czerwcowym. — Które jeszcze Stowarzyszenie 10 lat istnieje?

3. ***Stowarzyszenie w Ujanowicach*** będzie obchodzić w pierwsze Święto Zielonych Świąt miłą uroczystość: Poświęcenia własnego „Domu młodzieży", wystawionego głównie staraniem ks. Patrona Dziedziaka.

Druhowie ujanowiccy roześlą zaproszenia do Stow. z Okręgu. Oto do czego doprowadzi ukochanie sprawy i rzetelna pomoc druhów. Niech się zawstydzą te Stowarzyszenia, które kilka lat istnieją i nie nie zdziałały.

4. **5-dniowy kurs dla pracowników** w okręgach projektowany jest po Zjeździe deleg. — Miejsce i czas dokładny nie jest jeszcze ustalony. Kurs będzie miał za zadanie wykształcić okr. sekretarzy lub współpracowników pod względem organizacyjnym. Z okręgu (powiatu) może przybyć na kurs najwięcej trzech młodzieńców, których wyznaczą Rady okręgowe.

5. **Wyszła z druku ładnie napisana dla młodzieży** książeczka: „*Marja, wzór młodzieży*“ ks. prał. W. Bogackiego w Łomży. Cena 1 Zł — dla Stowarzyszeń 25% opustu. Jest to 40 nauk majowych — każda z przykładem i zastosowana do młodzieży. Powinno się znaleźć w rękach waszych i w waszych bibljotekach. Do nabycia w Związku.

6. **Wkładkę Związkową** uważały za obowiązek zapłacić dalsze Stowarzyszenia: 87. Okulice 5˙— Zł, 88. Rozembark 5˙—, 89. Jodłówka Tuch. 2˙50, 90. Siołkowa 6˙50, 91. Brušnik 7˙50, 92. Książnice 5˙—, 93. Chełm 5˙—, 94. Tropie 3˙—, 95. Szczucin 2˙50, 96. Łężkowice 6˙25, 97. Krościenko 8˙75, 98. Łęki Górne 10˙—, 99. Miechonice Wielkie 5˙—, 100. Gawłówek 5˙—, 101. Łososina Górna 2˙10, 102. Odporyszów 5˙—. 103. Borzęcin 5˙50, 104. Borzęcin 2˙50.

Inne nie wiem na co czekają. Gdzie wstyd mają te Stowarzyszenia niedbałe? Na Zjeździe delegowanych odczytamy ich miejscowości. Ruszcież się przynajmniej teraz.

7. **W maju** rozpoczną się już *Zloty okręgowe.* Wezmą w nich udział wszyscy druhowie wszystkich okręgowych Stowarzyszeń. Dokładne szczegóły podadzą okólniki Okr. Sekretarjatów!

8. **Usnęło Stowarzyszenie w Wokowicach.** Dobranoc!

9. **Polecamy do czytelni** młodzieży ładnie wydawane pisemko miesięczne: „*Rycerz Niepokalanej*“ (Kraków, OO. Franciszkanie). Wychodzi już w 20 tysiącach egzemplarzy.

10. **Kto zostanie powołany na ćwiczenia wojskowe w roku bież.?** W roku bieżącym będą powołane na ćwiczenia wojskowe następujące roczniki: Na 4 tygodnie: podoficerowie i żołnierze r. 1902 (piechota, tanki i formacje łącznikowo-informacyjne); podof. i żołnierze roczn. 1899 i 1900, którzy nie odbywali ćwiczeń w latach 1925 i 1926 wszystkich formacyj oprócz floty; podoficerowie 1898, 1901, 1890 wszystkich formacyj oprócz floty; żołnierze rezerwiści 1903 i 1902 — lotnicy. Na 3 tygodnie: roczniki 1898, 7 i 6 formacyj lotniczych. Wezwania będą rozsyłane przez P. K. U.

Łańcuch prasowy

P. W. Fuxówna, dyrektorka, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. Sierosławskiego, ks. Piotrowskiego, i p. M. Łopatkównę z Wojnicza.

Stow. Młodzieży w Wojniczu, wezwane przez Stow. Młodzieży w Dębnie, wpłaca 1 Zł na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. kan. Sierosławskiego, p. Stefana Janickiego, p. Jana Machałę, Stow. Młodzieży Żeńskiej z Wojnicza, oraz Stow. Młodzieży Polskiej z Więckowic-Rudki.

Stow. Młodzieży w Tymowej, wezwane przez Stow. Młodzieży w Dębnie, wpłaca 2 Zł na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. kan. Borowieckiego, Stow. Młodzieży w Czchowie, Iwkowej, Domosławicach, Strzelcach Wielkich i Uszwi.

Ks. Fąfara, wezwany przez ks. Pudełkę, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 3 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. Rom. Ulatowskiego, ks. Józefa Barszcza w Limanowej i ks. adm. Grochowskiego w Męcinie.

P. W. Rudnicki, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł i wzywa do złożenia dowolnej kwoty WP. Jadwigę Miterównę, nauczycielkę w Jadownikach, WP. dyr. Wincentego Mikulskiego w Biadolinach, WP. Józefa Chojnowskiego, dyr. szkoły w Jastwi ad Dębno.

P. Radnicki wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł i wzywa do złożenia dowolnej kwoty WP. Dra Jana Chruściela z Tarnobrzega, WP. dyr. lasów Kazimierza Gałuszkę w Budzie Stalowskiej ad Chmielów, WP. starostę Hawrota z Tarnobrzega.

Stow. Młodzieży w Odporyszowie, wezwane przez druha Bron. Kurtykę, składa 2 Zł na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. sekr. okr. Sotowicza, Stow. Młodzieży w Mędrzechowie i Niecieczy, druha Babiarza, oraz p. Kazimierę Lisakównę z Odporyszowa.

Władysław Jarecki z Zaborowia, wezwany przez ks. Alojzego Młyńca, wpłaca 3 Zł na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. prob. Michała Dąbrowskiego w Zaborowie, ks. Dra Jędrzeja Cierniaka, ks. Stanisława Taborskiego, ks. Antoniego Brandta, ks. Józefa Fasugę, ks. kan. Kormausa w Radłowie i p. Józefa Cierniaka, naucz. w Grybowie.

Ks. Wałek, wezwany przez ks. Adolfa Boratyńskiego i druha Bronisława Kurtykę, składa 5 Zł na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. T. Bułata, ks. St. Serwina, ks. J. Misiaka, ks. K. Zająca, ks. J. Zawadę, ks. St. Gazdę.

A. Kusiak składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. Andrzeja Zalasińskiego z Maszkienic, druha-prezesa Gałuszkę Józefa z Rzędzina, WP. Janinę Cesnykównę, Okocim ad Brzesko, WP. Józefa Sułka z Krakowa, WP. Janinę Praissównę, Okocim, WP. Helenę Syslównę z Woli Rzędzińskiej.

Stow. Młodzieży w Jakubkowicach, wezwane przez Stow. Młodzieży z Niedźwiedzia, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2·50 Zł i wzywa do złożenia dowolnej kwoty Stow. Młodzieży z Tropia, z Rożnowa, z Ujanowic, z Tęgoborzy, druha Stacha z Ujanowic i druha Krawczyka z Tęgoborzy.

Druh Szczepanek Marjan, wezwany przez ks. Harbuta, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. wicedziekana St. Warchałowskiego z Bobowej, druha Grybosia, prezesa Stow. Młodzieży w Gródku koło Grybowa.

Ks. Gazda w Grybowie, wezwany przez ks. Kowalskiego, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. L. Białka, ks. T. Bułata, ks. F. Kokoszkę, ks. J. Stabrawę, ks. St. Sypra, ks. J. Wałka i ks. K. Zająca.

F. Dojka z Dąbrowy wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. Sotowicza z Olesna, ks. prof. Przewłockiego, ks. Kruczka, ks. Zaskalskiego z Dąbrowy, ks. prob. Kurka z Zawady.

Stow. Młodzieży w Zabrniu ad Szczucin, wezwane przez ks. prob. Juszczyka, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty Stow. Młodzieży w Suchym Gruncie i w Skrzynce.

P. dyr. Jaworski z Olesna, wezwany przez druha Dojkę, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł.

Stow. Młodzieży w Szczucinie wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł.

Stow. Młodzieży w Zagorzycach, wezwane przez ks. Patrona Śliwę, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 5 Zł i wzywa do złożenia dowolnej kwoty Stow. Młodzieży w Górze Ropczyckiej, Sędziszowie, Czarnej i Klęczanach.

Druh M. Róg, wezwany przez druha Babiarza, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 1·50 Zł i wzywa do złożenia dowolnej kwoty p. Wal. Olszewskiego, naucz. z Zagorzyc, druhów: Jakóba Pieprzaka, Jana Małka, Antoniego Drozda, Kazimierza Bączkowskiego w Zagórzycach, Fr. Gila w Gnojnicy, Romana Zaszczewskiego, Br. Brodę z Góry Ropczyckiej.

Ks. Granicki, wezwany przez ks. Śliwę, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 8 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. prob. Feliksa z Będziemyśla, i ks. Sarnę z Nockowej.

Druh J. Pilas, wezwany przez druha Reczka z Olesna, wpłaca na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 2 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty WP. Ignacego Ziemiana, naczelnika gminy, WP. Józefa Kosińskiego, dyr. szkoły, WP. Ignacego Jakusa, nacz. poczty, WP. Piotra Zycha, Józefa Zycha w Dąbrówkach Breńskich i Adama Biedaka w Swarzowie, p. Olesno.

Władysław Dynak z Dąbrówek Breńskich, wezwany przez druha Węgla Wawrzyńca, składa na „Łańcuch prasowy“ „Młodego Polaka“ 1 Zł i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty ks. prob. Michała Srokę z Baranowa, p. Franciszka Ziętarę z Mędrzechowa, p. Genowefę Witowską z Dąbrówek Breńskich, druhny: Józefę Jachymównę, prezeskę, Marję Pankównę, sekretarkę i p. Władysława Michońskiego z Dąbrówek Breńskich; druhów: Władysława Zacharę i Tadeusza Łanczewskiego z Ćwikowa.

Ponadto złożyli na „Łańcuch prasowy“:

Ks. dziekan Miklasiński 5.— Zł, ks. Kapłoński 3·—, ks. Zaskalski 2·—, ks. Kruczek z Dąbrowy 2·—, p. Berski z Tylmanowy 10·—, p. Starowiejska 4·—, ks. Pierzga 5.—. ks. Słonina 3·—, ks. Bułat 3.—, ks. Kreszko 8·—.

Resztę Łańcucha z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Warunki przedpłaty za „Młodego Polaka“:

Prenumerata roczna: 2·50 Zł. Półroczna 1·25. Pojedynczy numer 20 groszy. Jeżeli pobiera się najmniej 10 egzemplarzy — numer po 15 groszy. Zalegającym z przedpłatą zostanie z dniem 1 czerwca wysyłka wstrzymana.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza